

Gdańskie zbiory
w Instytucie Herdera

▶ Str. 10



Zobacz
czym żyje
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

SPORT W SZKOLE
z Energa

▶ Str. 11



▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 367 | 7.11.2014 r.

O samorządzie bez radnego - czy Adamowicz agituje w szkole?

Spotkanie z urzędującym prezydentem a jednocześnie kandydatem wyborach, pretendentem do reelekcji Pawłem Adamowiczem w trakcie kampanii wyborczej nie jest dla każdego. Przekonał się o tym Łukasz Hamadyk, radny Rady Dzielnicy Nowy Port, który chciał obserwować debatę Pawła Adamowicza z uczniami Zespołu Szkół Morskich im. Bohaterskich Obróńców Westerplatte w Nowym Porcie.

▶ Str. 3

Dość obietnic - pielęgniarki protestowały w Gdańsku

- Jak tak dalej pójdzie, to niedługo nasz zawód przestanie istnieć – mówiły pielęgniarki przed Urzędem Marszałkowskim w Gdańsku. Żądają przede wszystkim lepszych płac, żeby godnie żyć, a nie musieć iść do drugiej pracy.

▶ Str. 3

Trzy pytania do...

Mariusza Falkowskiego, sekretarza PRW SLD, "jedyńka" koalicyjnego bloku SLD Lewica Razem na liście kandydatów do Sejmiku Województwa Pomorskiego w okręgu gdyńskim i Jarosława Biereckiego, "jedyńki" Prawa i Sprawiedliwości na liście kandydatów do Sejmiku Województwa Pomorskiego w okręgu gdyńskim

▶ Str. 6

W Gdańsku ochłapy na sport szkolny - miliony na łożę

- Teraz, w dobie komputerów, dzieci częściej siedzą za biurkiem niż biegają po boiskach. Naszym celem jest to zmienić – zapowiedział Waldemar Bartelik, kandydat na prezydenta Gdańska.

▶ Str. 12

Negocjacje ceny wody - tajne przez poufne



SAUR Neptun Gdańsk przesłał do Miasta propozycje taryfowe na rok 2015. Jakie propozycje? Tego nie można się dowiedzieć, bo negocjacje w sprawie cen wody to sprawa między Zarządem Spółki i władzami Miasta i są tajne.

▶ Str. 2

SLD LEWICA
RAZEM



SOLIDARNIE DLA GDAŃSKA

KANDYDAT NA PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

Jarosław Szczukowski

Materiał opłacony przez KKW SLD-Lewica Razem

F(ig)raszka

Radzili Marysi rozsądnie rodzice
Kręć się nasza Maryś w szuszej polityce
Wyksztalcona jesteś pełna optymizmu
Uwierz córko nasza w siłę konformizmu
Widzisz wszędzie wokoło głowy i plakaty
Może w tej Platformie są jakieś wakaty?
Zakręć się tam szybko nasze dziecię,
słońce
Jeśli nie chcesz nadal pracować
w Biedronce

Liczby

34 mln
strata Grupy Lotros w III kw.
tego roku

1,4 mln zł
dochody prezesa Lotosu
w ub. roku

65 mln zł
wydatki Pawła Adamowicza
na promocje Gdańsk
w ostatnich latach.

Cytat tygodnia

- Cały czas jest społeczne
przyzwolenie na jazdę
po alkoholu. (...)
Większość zatrzymanych
kierowców ma syndrom
"dnia wczorajszego".
Czują się dobrze
i są pewni, że są trzeźwi
- Zbigniew Korytnicki,
funkcjonariusz
drogówki w "Rozmowie
kontrolowanej"
(Radio Gdańsk)

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz
tomasz.lunkiewicz@wybrzeze24.pl

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Negocjacje ceny wody - tajne przez poufne

SAUR Neptun Gdańsk przesłał do Miasta propozycje taryfowe na rok 2015. Jakie propozycje? Tego nie można się dowiedzieć, bo negocjacje w sprawie cen wody to sprawa między Zarządem Spółki i władzami Miasta i są tajne.

"W odpowiedzi na przesłane pytania informuję, że wniosek taryfowy SNG na rok 2015 wpłynął. Obecnie trwa jego weryfikacja, tym samym udzielenie odpowiedzi na Pańskie pytania na obecnym etapie nie jest możliwe." Taką odpowiedź otrzymaliśmy z Kancelarii Prezydenta na pytanie czy Miasto otrzymało już wniosek z taryfami cen wody i czy można się spodziewać podwyżki.

Negocjacje w sprawie cen wody są tak tajne, że nawet w SAUR Neptun Gdańsk niewiele osób wie co zawiera wniosek wysłany do Miasta. Nie wiadomo czy wniosek zawiera propozycję podwyżki, czy ceny zostaną bez zmian.

- Nie mogę udzielić takich informacji, bo szczerze mówiąc sama nie wiem co jest w wniosku - wyznała Grażyna Pilarczyk, Rzecznik Prasowy SAUR Neptun Gdańsk. - Te negocjacje są tajne. To sprawa między Zarządem Spółki, a władzami miasta. Wszystkie informacje zostaną podane po zakończeniu negocjacji.



Oburzona trybem prowadzenia negocjacji jest opozycja.

- To jest skandal - uważa Grzegorz Strzelczyk, członek Komisja Polityki Gospodarczej i Morskiej oraz szef klubu radnych PiS w Radzie Miasta Gdańsk. - W umowie z SAUR-em zawsze ceny wody zatwierdzała Rada Miasta Gdańsk. W tej kadencji, 2010-2014, wypracował się dziwny proceder, że nawet

Komisja Polityki Gospodarczej i Morskiej nie opiniuje tego wniosku. Czyli my jako radni też nie mamy wniosku do wglądu. Pan prezydent jednoosobowo ustala ceny wody. Gdańsk coraz bardziej przypomina niestety prywatny folwark Pawła Adamowicza

mentu gdy media ujawniły, że SAUR Neptun Gdańsk ma być sponsorem jubileuszowej gali z okazji dziesięciolecia rządów pana prezydenta Adamowicza wokół tych negocjacji nieprzyjemny zapach unosi się w powietrzu - stwierdził Marek Formela, wiceprzewodniczący pomorskiego SLD. - Im szybciej prezydent będzie działał w tej sprawie jawnie i pro publico bono tym lepiej dla gdańszczan. Jeśli utraci stanowisko to każdy jego następcę przywróci właściwe proporcje w relacjach między miastem a spółką. Nie ma żadnego powodu dla którego administrowanie jednym jedynym wodociągiem, wybudowanym w 1863 roku, miałyby nosić klauzulę poufności, nie ma bowiem żadnego konkurenta na tym rynku. Prezydent dysponując drugą spółką wodociągową, GIWK, mógłby relacje z SAUR-em uelastyczyć z pożytkiem dla mieszkańców Gdańsk, a nie z pożytkiem dla francuskich akcjonariuszy. Nie ma powodu, żeby dochody wewnętrznego rynku gdańskiego były transferowane na rynek francuski. Następcy prezydenta, kimkolwiek by byli, powinni poważnie się zastanowić nad przystąpieniem do rozwiązania kontraktu lub jego renowacji.

- Wydaje mi się, że od mo-

mentu gdy media ujawniły, że SAUR Neptun Gdańsk ma być sponsorem jubileuszowej gali z okazji dziesięciolecia rządów pana prezydenta Adamowicza wokół tych negocjacji nieprzyjemny zapach unosi się w powietrzu - stwierdził Marek Formela, wiceprzewodniczący pomorskiego SLD. - Im szybciej prezydent będzie działał w tej sprawie jawnie i pro publico bono tym lepiej dla gdańszczan. Jeśli utraci stanowisko to każdy jego następcę przywróci właściwe proporcje w relacjach między miastem a spółką. Nie ma żadnego powodu dla którego administrowanie jednym jedynym wodociągiem, wybudowanym w 1863 roku, miałyby nosić klauzulę poufności, nie ma bowiem żadnego konkurenta na tym rynku. Prezydent dysponując drugą spółką wodociągową, GIWK, mógłby relacje z SAUR-em uelastyczyć z pożytkiem dla mieszkańców Gdańsk, a nie z pożytkiem dla francuskich akcjonariuszy. Nie ma powodu, żeby dochody wewnętrznego rynku gdańskiego były transferowane na rynek francuski. Następcy prezydenta, kimkolwiek by byli, powinni poważnie się zastanowić nad przystąpieniem do rozwiązania kontraktu lub jego renowacji.

Tomasz Łunkiewicz

Oddam port w obce ręce - kto nadzoruje wielką spółkę?!

Od kilku miesięcy słyszymy zatroskane głosy polityków rządzącej partii z jej liderami Donaldem Tuskiem i Ewą Kopacz na temat polskiego węgla. Tymczasem strategiczny punkt jego przeładunku znajdzie się w obcych rękach - maltańskiej spółki. Polskie konsorcjum „Węglokoks-CPK Cargo” nie zostało dopuszczone do negocjacji.

Radni PiS, Grzegorz Strzelczyk, Kazimierz Koralewski, Piotr Gierszewski i Jacek Teodorczyk zaalarmowani przez związkowców z „Solidarności”, zwrócili się do urzędującego prezydenta miasta Gdańsk Pawła Adamowicza, jednocześnie przewodniczącego Rady Nadzorczej Morskiego Portu Handlowego Gdańsk z interpelacją dotyczącą sprzedaży spółki „Port Gdański Eksploatacja”. Prywatyzacja, w której pominięto polskie konsorcjum, a udzielono wyłączności maltańskiej firmie budzi ich

zaniepokojenie. Wyłączność na negocjacje ma maltańska spółka Mariner Capital, zarządzana ona m.in. Bałtyckim Terminalem Kontenerowym w Rydze. Radni PiS chcą wiedzieć jaki było stanowisko prezydenta Gdańsk w kwestii udzielenia wyłączności w negocjacjach maltańskiej spółce i zapytują:

1. Jakimi kryteriami i priorytetami kieruje się pan Prezydent przy wyborze inwestora, nabywcy spółki „Port Gdański Eksploatacja”.
2. Jaka jest opinia pana Prezydenta o polskim kon-

sorcjum „Węglokoks-CPK Cargo” jako potencjalnym nabywcą spółki „Port Gdański Eksploatacja”.

3. Jakie decyzje w sprawie sprzedaży spółki „Port Gdański Eksploatacja” będzie promował pan Prezydent po upływie terminu w dniu 17.11.2014 wyłączności na negocjacje firmy „Mariner” i czy dopuszcza pan możliwość powrotu polskiego konsorcjum „Węglokoks-CPK Cargo” do negocjacji?

- Sprawa jest bulwersująca. Pomija się polskie konsorcjum by oddać w ręce firmy z innego państwa newralgiczny punkt przeładunku węgla. Niestety, głównie importowanego. Państwo polskie straci kontrolę nad importem węgla. Chcemy wiedzieć jaka jest ta układanka i dlaczego tak się dzieje, że wyłącza się rodzimy podmiot, a tyle mówi się jednocześnie w rządzie PO-PSL o ratowaniu kopalń i deklaruje się pomoc dla Śląska. Pytamy polityka PO,

Pawła Adamowicza, który przewodzi radzie nadzorczej portu. Oczekujemy też reakcji i zajęcia stanowiska od Włodzimierza Karpińskiego, ministra Skarbu Państwa, także polityka PO. Minister nie może zachowywać się biernie, gdyż idzie tutaj ważne o interesy Skarbu Państwa, czyli nas, obywateli - wylicza Grzegorz Strzelczyk, lider klubu PiS w RMG.

- Mariner nieustannie stara się zdobyć, rozwijać i działać strategicznie na terminalach przeładunkowych portów morskich na rynkach wschodzących, by tworzyć wartość dodaną w łańcuchu logistycznym - deklaruje na swej stronie internetowej maltańska spółka.

Termin odpowiedzi na interpelację mija 12 listopada. Kadencja Rady Miasta Gdańsk i prezydenta Adamowicza upływa 14 listopada.

ASG

Personalalia

✓ **Małgorzata Żerwe**, dziennikarka Radia Gdańsk, za reportaż "Duchy z Placu Czerwonego" otrzymała nagrodę Grand Prix prezesa zarządu Polskiego Radia. To nie pierwsza nagroda absolwentki Wydziału Malarstwa gdańskiej ASP, związanej z Radiem Gdańsk od 1995 roku, gdy... jako gość pojawiła się w jego "Salonie artystycznym". Jako artysta-plastyk prezentowała swoje prace na wielu wystawach indywidualnych w Polsce, Niemczech, USA. Laureatka Bursztynowego Mikrofonu Radia Gdańsk. Jej reportaże, m.in. "Toalety pana Grassa" czy "Stocznia, suita industrialna" reprezentowały polski reportaż na konkursach w Barcelonie i w Wiedniu.

✓ **Jolanta Banach, Szymon Moś, Marcin Skwierawski, Krzysztof Wiecki i Wiesław Kamiński**, dotychczasowi gdańscy radni z kadencji 2010-2014, nie ubiegają się z różnych powodów o ponowny wybór w Gdańsku. **Wiesława Kamińskiego** absorbuje praca w Warszawie, **Szymon Moś** kończy aplikację, **Marcin Skwierawski** przeniósł się z PO do "Platformy Sopotian", **Krzysztof Wiecki** jakoś przepadł wewnątrz partii, a **Jolanta Banach** zadryblowała się w grze na kilku małych boiskach jednocześnie i została bez drużyny. Po gościnie w gabinecie prezydenta Gdańsk b. radna SLD i działaczka SDPL i SDRP, może zostać nawet dyrektorem rzeczywistym, a nie tylko tytułowym w instytucji miejskiej.

✓ **Maria Małkowska** (dziś PO) i **Małgorzata Chmiel** (też PO) po raz kolejny kandydują do rady Gdańsk. Pierwsza, zmieniając barwy polityczne jak pory roku, jeśli zostanie w tym sezonie politycznym wybrana, będzie zasiadać w radzie 28 lat i zasłużyła na nagrodę jubileuszową za ćwierć wieku służby, nie licząc stażu w związkach zawodowych z grupy CRZZ w I. 70.. Z kolei radna M. Chmiel może wygrać u gdańszczan 6 kadencję. Nie ma drugiego architekta nad Motławą, który miałby taki zapał, by zajmować się planowaniem publicznym. W tym rozgardiaszu zdarza się radnej Chmiel stanowić prawo, którego nie przestrzega albo wypić niepotrzebny za kierownicą kieliszek wina. Obie panie kosztowały już gdańszczan dobrze ponad milion złotych.

✓ Zmarł prof. **Witold Andruszkiewicz**, autor koncepcji budowy oraz lokalizacji Portu Północnego w Gdańsku oraz portu w Świnoujściu, ekspert ONZ, doradca premiera Konga, b. prezes NOT w Gdańsku, ekonomista, transportowiec, nauczyciel akademicki. Ur. w 1917 roku w Omsku, potomek zesłańców, absolwent poznańskiej Akademii Handlowej, członek AK. W Gdańsku od 1946. Pracę rozpoczął w... "Społem", potem był m.in. w Hartwigu i zarządzie portu w Gdyni. Wykładał w WSE w Sopocie. WSM w Gdyni, Instytucje Morskim i Politechnice Gdańskiej. Laureat nagrody państwowej I stopnia, autor monografii "Polskie porty handlowe", studium "Dzisiaj i jutro Portu Północnego". Na cmentarzu Srebrzysto Profesora żegnano w asyście kompanii honorowej. Były tłumy ludzi, jego wychowanków, współpracowników i współczesnych beneficjentów decyzji podejmowanych i realizowanych w Polsce lat 70. W sprawie tego pogrzebu min. **T. Siemoniak** nie wydał żadnego zakazu, a zmarły Profesor był generałem polskiej gospodarki.

Dość obietnic – pielęgniarki protestowały w Gdańsku

- Jak tak dalej pójdzie, to niedługo nasz zawód przestanie istnieć – mówiły pielęgniarki przed Urzędem Marszałkowskim w Gdańsku. Żądają przede wszystkim lepszych płac, żeby godnie żyć, a nie musieć iść do drugiej pracy. Urząd natomiast utrzymuje, że pielęgniarki i położne wcale tak źle nie zarabiają.



„Dość obietnic” krzychały pod magistratem pielęgniarki, które stawiały się w liczbie około dwustu. Przyjechały z całego Pomorza, ale wspomagały je także koleżanki z Mazowsza. - Nie może być tak, że po prawie trzydziestu latach pracy wynagrodzenie to 2300zł, kiedy ordynator z tytułem profesora ma 90 tys. zł miesięcznie – mówiła Krystyna Dębowska, przewodnicząca pomorskiego związku zawodowego pielęgniarek i położnych.

Bardzo dużo też mówiono o obietnicach, które nigdy nie

zostały spełnione. Powoływało się na Gdańsk jako miasto zmian i ludzkiej godności. Z regionu pochodzą Donald Tusk i Ewa Kopacz, do których też apelowały pielęgniarki, mówiąc że teraz mają dużo większe możliwości dotrzymania słowa. Chociaż po części. W końcu zawód pielęgniarki ma służyć obywatelom. - Jak tak dalej pójdzie to znikniemy z powierzchni ziemi. Chcemy zapewnić naszym pacjentom bezpieczeństwo, ale jak mamy to robić, kiedy większość świetnie wy-

chce wyjechać zagranicę, bo tam mają szansę na godne życie. Czy Polskę stać na takie marnotrawienie kapitału ludzkiego? - pytała Dębowska.

Urząd Marszałkowski utrzymuje jednak, że pielęgniarki zatrudnione w placówkach mu podległych tak źle nie zarabiają. Połowa zatrudnionych na umowę o pracę dostaje ok. 3500zł brutto. Ponad sześćdziesiąt procent zatrudnionych na kontraktach zarabia od 4500 do 5800 brutto. Zgromadzone pod Urzędem pielęgniarki ogarniał pusty śmiech, bo żadna z nich tyle nie zarabia. Mało tego – rozbieżności między szpitalami miejskimi a powiatowymi są tak duże, że nawet wstyd się przyznać.

- Nie poddamy się, tym razem będziemy walczyć do końca, aż wróci prestiż, ranga i godność naszego zawodu – krzychała Krystyna Dębowska. - Jesteśmy tu dziś z wami i cieszymy się, że pokazałyście całą Polskę, że może ruszyć za pomorskiemi pielęgniarkami. Mam nadzieję, że będzie to początek ogólnokrajowego zrywu, który w końcu doprowadzi do tego, że pielęgniarka to będzie dumny zawód – dodała Longina Kaczmarek, przewodnicząca pielęgniarek z Mazowsza.

goch

O samorządzie bez radnego - czy Adamowicz agituje w szkole?

Spotkanie z urzędującym prezydentem a jednocześnie kandydatem wyborach, pretendentem do reelekcji Pawłem Adamowiczem w trakcie kampanii wyborczej nie jest dla każdego. Przekonał się o tym Łukasz Hamadyk, radny Rady Dzielnicy Nowy Port, który chciał obserwować debatę Pawła Adamowicza z uczniami Zespołu Szkół Morskich im. Bohaterskich Obrońców Westerplatte w Nowym Porcie. - Kampania w szkole to niegodziwość – ocenia poseł Andrzej Jaworski, kontrkandydat Pawła Adamowicza.

Uwagę radnego Łukasza Hamadyka w piątkowy poranek zwróciła prezydencka limuzyna parkująca przy szkole. Postanowił więc uczestniczyć w spotkaniu.

- Osoby pilnujące wejścia do szkoły uniemożliwiły mi wejście na teren obiektu sportowego, w którym odbywało się to spotkanie z kandydującym do urzędu prezydenta Pawłem Adamowiczem. Nie byli to uczniowie szkoły. Od z górą sześciu lat działam w radzie dzielnicy. Jednak tym razem spotkałem się z odmową uczestnictwa w spotkaniu na terenie szkoły, gdyż jak mnie poinformowano jestem osobą postronną – mówi Łukasz Hamadyk, w radzie od 2008 r., a od 2011 roku przewodniczący Zarządu Dzielnicy Nowy Port, kandydujący do Rady Miasta Gdańska z listy PiS.

Kandydujący do fotela prezydenta Paweł Adamowicz w piątek spotkał się z uczniami Zespołu Szkół Morskich im. Bohaterskich Obrońców Westerplatte w Nowym Porcie mimo, że Kodeks wyborczy jednoznacznie zabrania prowadzenia kampanii na terenie szkół.

- Organizowanie debaty z jednym z kandydatów w czasie kampanii jest co najmniej dziwne, tak jak nie wypuszczenie samorządowca na debatę na samorządzie – dodaje Hamadyk.

Mocniej ocenia tą sytuację Andrzej Jaworski, pretendent do fotela prezydenta, poseł PiS.

- To niegodziwe łamanie Kodeksu wyborczego, zakazującego prowadzenia kampanii wyborczej w szkołach. Po ujawnieniu faktu jawnego łamania prawa odpowiednie organa państwa, czuwające nad prawidłowościami kampanii oraz nad przestrzeganiem prawa powinny z urzędu zająć się kampanią w szkole. Prawo powinno być jednakowe dla wszystkich. Nie ma równych i równiejszych. Smutne, że są tacy dyrektorzy w Gdańsku, którzy godzą się na tego typu gorszące zachowanie ze strony jednego z kandydatów, który na dodatek jest urzędującym prezydentem co wytwarza stosunek podległości i wywołuje poczucie presji – mówi poseł Jaworski.

Waldemar Bartelik, kandydat niezależny w wyborach prezydenckich w Gdańsku, komentuje, iż być może w samorządowcu z Nowego Portu ktoś dostrzegł zagrożenie i dodaje:

- Spotkanie kandydata Adamowicza w trakcie kampanii w szkole to kolejny przykład arogancji, tupetu i wykorzystywania urzędu w kampanii oraz łamania Kodeksu wyborczego. Dla Pawła Adamowicza obowiązujące prawo nie ma znaczenia. Jego cel to reelekcja i on sam dla siebie ustanawia reguły by ten prywatny cel, czyli wyborczy triumf, zrealizować – dodaje Bartelik.

ASG

LOTTERIA

Losowanie
zwycięzców
w każdą
środę!
Loteria dostępna od 2.10.2014 r. do 22.02.2015 r.



**Weź pożyczkę, przelewaj dochód
i graj o dodatkową gotówkę!**



KASA STEFCZYKA

loteria.kasystefczyka.pl
koszt wg taryfy operatora 801 600 100

Loteria dostępna w Kasie Stefczyka, Kasie Unii Lubelskiej, Kasie Jowisz, Kasie Centrum, Kasie Wybrzeże dotyczy dedykowanych pożyczek w minimalnej wysokości 1000 zł. Szczegóły Loterii w Regulaminie dostępnym w placówkach wyżej wymienionych Kas Stefczyka, na www.kasystefczyka.pl oraz na www.loteria.kasystefczyka.pl. Przed przystąpieniem do Loterii zapoznaj się z Regulaminem Loterii, a następnie spełnij wskazane w nim warunki. Organizatorem Loterii jest Playprint Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Toruniu. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przymorze i Zaspą - nasze miasto w Gdańsku

SLD LEWICA RAZEM
MĄDRZE

ZDROWO

BEZPIECZNIE

SAMORZĄDNIE


"Na Przymorzu i Zaspie - naprawa miejskich, bocznych ulic, przywrócenie powszechnego, otwartego dla wszystkich obiektu sportowego u zbiegu ul. Dąbrowszczaków i Jagiellońskiej, dokończenie budowy drugiej jezdni ul. Obrońców Wybrzeża, pas nadmorski z funkcją rekreacyjną, ochrona terenów zielonych, wykorzystanie zachodniej części pasa startowego. Będę

"ZA" publiczną szkołą i przedszkolem, za bezpłatnymi przejazdami komunikacją miejską dla dzieci i młodzieży ze szkół samorządowych, będę

"PRZECIW" konspiracyjnym podwyżkom cen wody przez prezydenta Gdańska, będę za obniżeniem czynszów w lokalach komunalnych i weryfikacją opłaty śmieciowej, będę "przeciw" zadłużaniu spółek miejskich i horrendalnym wynagrodzeniom w sferze usług komunalnych"



4. Irena Oles

8. Władysław Łęczkowski

1. Marek Formela

5. Tomasz Nowak

3. Wojciech Czeszejko-Sochacki

2. Dorota Raczyńska

7. Teresa Wulnikowska

6. Kazimierz Rojek

Materiał opłacony przez KKW SLD-Lewica Razem

Pomysły SLD na rewitalizację i bezpieczeństwo miasta

- Rewitalizacja nie może polegać na wymianie mieszkańców z mniej zamożnych na bogatych – mówił podczas śródowej konferencji SLD Jarosław Szczukowski, kandydat partii na prezydenta Gdańska.

Istotnym punktem polityki SLD w Gdańsku – jeśli wygra wybory – będzie obniżenie opłat za lokale komunalne oraz w strefie prestiżu. To jeden z pomysłów na rewitalizację niektórych dzielnic, jak Dolne Miasto, Stogi czy Biskupia Górka. – Trzeba wykorzystać kapitał społeczny, który tam jest, nie można go tylko zastępować bogatymi mieszkańcami – stwierdził Szczukowski. – Trzeba bazować na tożsamości, uatrakcyjnić i sprawić, żeby okolica była bardziej przyjazna do życia. Wyrzucanie i sprowadzanie nie sprzyja kreatywności i różnorodności.

Jako przykład źle zagospodarowanej przestrzeni podano Wy-

spę Spichrzów i okolice, gdzie pozwolono na niemalże deweloperską samowolkę. – To, co tam zrobiono to kompromitacja. Prezydent Adamowicz kiedyś powiedział, że miasto budują deweloperzy, a przecież to kompletna bzdura. Miasto powinno im dać zadania do wykonania. Ale na Wyspie stało się i już się tego nie odwróci, a przecież można było tam zbudować domy studenckie, dzięki którym Główne Miasto zaczęło by tętnić życiem – mówił kandydat na prezydenta. – Tak, jak w Dolnym Wrzeszczu, gdzie zamiast zaadaptować budynki starego browaru, to dano całkowicie wolną rękę firmie Górski, która go wyburza – dodał Krzysztof Andruszkiewicz, sekretarz RM SLD w Gdańsku.

Gdańsk powinien spojrzeć na to, jak tego typu obiekty i dzielnice zostały zaadaptowane w Warszawie (Fabryka Trzciny), Łodzi (Manufaktura) czy Krakowie (Kazimierz). Przedstawiciele gdańskiego SLD również wyrażają obawę o Młodego Miasto, które ich zdaniem powinno być otwarte. Nie można tam stworzyć zamkniętych osiedli, które będą sprawiać wrażenie getta. – Nie można dopuścić do zagrozenia Młodego Miasta, dlatego naszym celem jest europejski konkurs, który

wyłoni wykonawców, którzy w spójnej koncepcji zaadaptują postycyniowe tereny – wyjaśnił Szczukowski.

Jednak rewitalizacja to nie wszystko. Istotne jest także bezpieczeństwo. Zarówno w starych, jak i nowych partiach miasta. – Strażnicy Miejscy od dwóch lat starają się usprawnić swoje działania, ale napotykać na opór. Nie może być przecież tak, żeby strażnik musiał niemal w każdej sytuacji czekać na policję, bo nie ma odpowiednich do interwencji. Warto by było rozdzielić podział obowiązków obu instytucji – powiedziała Krystyna Mollin, była zastępczyni komendanta Straży Miejskiej w Gdańsku, teraz kandydatka na radną.

Były to też słowa skierowane do prezydenta Pawła Adamowicza, który sprawuje kontrolę nad Strażą. Inną kwestią, która została wytknięta obecnemu włodarzowi miasta to kładka nad Motławą, która miała powstać już osiem lat temu, ale do dziś jej nie ma oraz nieprzemyślane inwestycje, jak tunel pod Martwą Wisłą, który będzie tak naprawdę tylko usprawnieniem dla portu, a nie dla mieszkańców.

goch

Gwarancja najwyższej jakości
100% NATURALNE
z polskich zbóż



Przedsiębiorstwo

Zbożowo-Młynarskie „PZZ” w Stoisławiu S.A.

Stoisław 11, 76-031 Mścice; tel.: +48 94 34 55 900; fax: +48 94 34 55 992

Sklep internetowy: www.mlynystoislaw.pl

www.stoislaw.com.pl

Mamy głos! Wybierzmy mądrze

16 listopada 2014 r. pójdziemy do urn wyborczych, by wybrać naszych przedstawicieli do rad gmin, rad powiatów, Sejmiku Województwa Pomorskiego oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Warto poświęcić swój czas, by zapoznać się z programami kandydatów i wybrać najlepszych. Sam akt wyborczy to tylko 15 minut. A decydujemy o tym, kto będzie miał wpływ na losy naszej lokalnej ojczyzny przez najbliższe cztery lata.

Zdrowie na Pomorzu to pomysł na biznes



Trzy pytania do Mariusza Falkowskiego, sekretarza PRW SLD, "jedyńka" koalicyjnego bloku SLD Lewica Razem na liście kandydatów do Sejmiku Województwa Pomorskiego w okręgu gdyńskim

- Przywołuje pan w tym miejscu indeks lekarzy, ale ochrona zdrowia to nie tylko lekarze. Trzeba przypomnieć, że podobna sytuacja jest z pielęgniarkami i położnymi. W Polsce niespełna sześć siostr pielęgniarek przypada na tysiąc mieszkańców. W Unii Europejskiej gorzej jest tylko w Rumuni. Pan marszałek Mieczysław Struk (PO) chwali się inwestycjami w ochronę zdrowia w kwocie ponad 300 milionów złotych w mijającej kadencji. I wszyscy się z tego cieszymy, ja również, natomiast nie się nie mówi o inwestycjach w kapitał ludzki. W ostatnich czterech latach sytuacja ekonomiczna i zawodowa pracowników szpitali pogorszyła się, pogorszyła się również dostępność do specjalistycznej opieki lekarskiej mimo poniesionych nakładów świadczy to o całkowitym braku polityki zdrowotnej wojewódzkiego Zarządu na rzecz Pomorza. Ta sytuacja może ulec zmianie tylko wtedy gdy zarządy marszałkowskich szpitali odpowiednio przygotowują się do kontraktacji usług z NFZ w przyszłym roku, przesuwając punkt ciężkości z wyniku ekonomicznego na kompleksowa opiekę zdrowotną dla pacjenta.

- Czy Pomorska Kolej Metropolitalna budowana dzięki spe-custawie na Euro 2012 budowana dwa i pół roku po Euro 2012 będzie służyła Pomorzanom i turystom, czy raczej ma promocyjnie przetransportować obecnych włodarzy przez kolejną kadencję? Jaką cenzurkę władzom województwa wystawiają opóźnienia w realizacji tej inwestycji oraz korowody prawne przy jej realizacji m.in. z wyłączeni-

niami gruntów?

- To ciekawe pytanie. Rządzący z koalicji PO-PSL chwalą się pierwszą od lat budową nowej linii kolejowej. Dziś widać pośpiech na placu budowy. Wynika on z kończącej się unijnej perspektywy finansowej i konieczności rozliczenia tego projektu. Wydaje się że powinniśmy cieszyć się z inwestycji w transport zbiorowy, ale są też wątpliwości. Ile będziemy dopłacać do tych przewozów? Czy to faktycznie i kiedy pomorze mieszkańcom np. Bytowa i Kościerzyny szybciej dostać się do Trójmiasta? Czy w XXI wieku do obsługi nowej linii powinniśmy używać pojazdów spalinowych? Ale o tym przekonamy się za jakiś czas.

- W jednym ze spotów reklamowych wszyscy członkowie zarządu województwa pomorskiego, pretendenci do reelekcji, siedząc za okazałym stołem, przekonują o walorach Pomorza i swoich sukcesach. Jaki ma sens promowania Pomorza na Pomorzu za publiczne pieniądze w trakcie kampanii wyborczej?

- To nieuczciwa konkurencja w wyborach i wykorzystywanie piastowanej funkcji do partykularnego interesu własnego członków zarządu województwa, jakim jest zapewnienie sobie posady oraz grupowego interesu Platformy Obywatelskiej. Pilnej odpowiedzi wymaga zasadnicze pytanie: czy nie jest to świadome omijanie rygorów Ordynacji Wyborczej dotyczącej finansowania kampanii wyborczej kandydatów do organów samorządowych.

- W Europejskim Indeksie Zdrowia (Euro Health Consumer Index) za 2013 rok Polska zajęła 31 miejsce na 35 krajów, spadając rok do roku o cztery pozycje. Średnia europejska to 34 lekarzy na 10 tysięcy mieszkańców. W Polsce to 22 lekarzy. Jak pan zamierza poprawić kondycję ochrony zdrowia w woj. pomorskim i dostępność pacjenta do opieki medycznej na przyzwoitym poziomie w sytuacji kiedy w Polsce rynek prywatnej opieki zdrowotnej wzrasta dynamicznie, a szpitale przekształcane są w spółki prawa handlowego?

Co ukrywa marszałek przed opinią publiczną



Trzy pytania do Jarosława Biereckiego, "jedyńki" Prawa i Sprawiedliwości na liście kandydatów do Sejmiku Województwa Pomorskiego w okręgu gdyńskim

cież stwierdzenie oczywiste. Każdy z nas doświadczył tego problemu na własnej skórze, czy to czekając w kolejkach do specjalistów, czy będąc zdawkowo potraktowanym przez lekarza, który po prostu nie miał czasu na wnikliwe przeanalizowanie naszego przypadku. Środki przyznawane pomorskim szpitalom przez Narodowy Fundusz Zdrowia są rozdysponowane według krzywdzącego nas algorytmu. Skoro nie można liczyć na administrację centralną, musimy radzić sobie na poziomie samorządowym. I to właśnie jest rola Sejmiku i jego radnych. Kluczowa jest racjonalizacja wydatków na służbę zdrowia. Najwyższy czas, abyśmy wnikliwie przeanalizowali potrzeby mieszkańców naszego regionu. Budżet można zaplanować tak, aby środki, którymi dysponujemy były wykorzystywane efektywnie. Do tego potrzebna jest wnikliwa analiza danych i zarządzanie dostępnymi środkami w sposób racjonalny. Nie możemy pozwalać sobie na ich marnotrawienie. W trosce o mieszkańców Pomorza, potrzebny jest precyzyjny plan wydatków oparty o nasze faktyczne potrzeby.

- Czy Pomorska Kolej Metropolitalna budowana dzięki spe-custawie na Euro 2012 budowana dwa i pół roku po Euro 2012 będzie służyła Pomorzanom i turystom, czy raczej ma promocyjnie przetransportować obecnych włodarzy przez kolejną kadencję? Jaką cenzurkę władzom województwa wystawiają opóźnienia w realizacji tej inwestycji oraz korowody prawne przy jej realizacji m.in. z wyłączeniami gruntów?

- Sam fakt, że PKM powstaje długie lata po Euro 2012 krawa na żart. Inwestycja w założeniach ma służyć nam wszystkim, a jednak wszystko wskazuje na to, że potencjalna wizytówka regionu zaczyna przypominać niesławną korwetę Gawron. Nieprzemysłane rozwiązania, nieskuteczne realizacje poważnie rzutują na wdrażany projekt. Projekt, który – muszą zaznaczyć – jest dla Pomorza bardzo istotny. Idea, cel przedsię-

wzięcia są w swoich założeniach słuszne. Poprawa regionalnej komunikacji, poprawa zaplecza logistycznego regionu to klucz do rozwoju przedsiębiorczości i turystyki. To również klucz do ułatwienia życia mieszkańcom. Jednak błędy popełnione już na etapie planowania PKM stawiają pod znakiem zapytania jego użyteczność. Być może, dzięki właściwym rozwiązaniom, ten projekt można jeszcze uratować i sprawić, że będzie on stanowił korzyść dla nas wszystkich.

- W jednym ze spotów reklamowych wszyscy członkowie zarządu województwa pomorskiego, pretendenci do reelekcji, siedząc za okazałym stołem, przekonują o walorach Pomorza i swoich sukcesach. Jaki ma sens promowania Pomorza na Pomorzu za publiczne pieniądze w trakcie kampanii wyborczej?

- Wielokrotnie zaznaczałem, że w wielu miejscach naszego regionu muszą zajść poważne zmiany w trosce o grosz publiczny i jasne reguły. Dlatego tak ważne są zbliżające się wybory samorządowe. Cieszą się one umiarkowaną frekwencją, tymczasem to właśnie na poziomie samorządów zapadają decyzje kluczowe dla jakości naszego życia. Dlatego warto zadbać o równy dostęp kandydatów do możliwości zaprezentowania programów wyborczych. To samorzady decydują o tym, jak wydawane są publiczne, czyli nasze pieniądze. Umowy przez nie zawierane powinny być jawne, aby pokazywać i udostępniać opinii publicznej, w jaki sposób są wydawane środki finansowe. To uchroni nas przed marnotrawieniem podatków. Ważne, aby mieszkańcy regionu wypowiedzieli się w sprawie wydatkowania ich pieniędzy. Nadarza się okazja - oddając swój głos 16 listopada.

- W Europejskim Indeksie Zdrowia (Euro Health Consumer Index) za 2013 rok Polska zajęła 31 miejsce na 35 krajów, spadając rok do roku o cztery pozycje. Średnia europejska to 34 lekarzy na 10 tysięcy mieszkańców. W Polsce to 22 lekarzy. Jak pan zamierza poprawić kondycję ochrony zdrowia w woj. pomorskim i dostępność pacjenta do opieki medycznej na przyzwoitym poziomie w sytuacji kiedy w Polsce rynek prywatnej opieki zdrowotnej wzrasta dynamicznie, a szpitale przekształcane są w spółki prawa handlowego?

- Opieka zdrowotna w naszym województwie kuleje. To prze-

MerCo CENOWE INFORMACJE! OD 31.10. DO 13.11.

„MerCo” Spółka z o.o.
80-706 Gdańsk ul. Bajki 8A
NIP 583-30-96-989 REGON 220990877
tel./fax: 58 300 67 57
e-mail: biuro@mercopomorze.pl

Woda Magnesia 1,5L 3 rodzaje
KARLOWARSKIE MINERALNE
WODY 1L 1,00

1⁴⁹

Łosoś norweski wędzony na gorąco 125g
3 smaki LIMITO
1kg 76,72

9⁵⁹

Śliwki suszone 100g
SANTE
1kg 26,50

2⁶⁵

Migdały 100g
SANTE
1kg 52,50

5²⁵

Seafood4You Łosoś norweski wędzony na zimno, plastry 100g LIMITO
1kg 57,90

5⁷⁹

Łosoś norweski medalion 100g
Seafood4You LIMITO
1kg 35,50

3⁵⁵

Morele suszone 100g
SANTE
1kg 26,50

2⁶⁵

Magnesia napój lekko gazowany Red
Malina i Truskawka 1,5L KARLOWARSKIE
MINERALNE WODY 1L 1,59

2³⁹

Łosoś norweski porcje ze skórą
- wagoniki 2x125 LIMITO
1kg 75,96

18⁹⁹

Mleko Mu 3,2% 1L
WART-MILK

2²⁹

Orzechy włoskie 100g
SANTE
1kg 48,50

**EXTRA
CENA
4⁸⁵**

Masło ekstra z Warlubia 200g
JAGR PLUS
1kg 18,95

3⁷⁹

Ser żółty Łyński 1kg
SML OSTROŁĘKA

18⁴⁹

Ser salami 1kg
OSM CHOJNICE

16⁹⁹

Orzechy laskowe 100g
SANTE
1kg 43,90

4³⁹

Palma z Warlubia 250g
JAGR PLUS
1kg 6,36

1⁵⁹

Ser Gouda i Morski 1kg
JAGR PLUS

13⁹⁹

Rodzynki 100g
SANTE
1kg 16,90

1⁶⁹

Kefir warlubski naturalny 375g
JAGR PLUS
1kg 4,24

1⁵⁹

Zurawina wielkoowocowa 100g
SANTE
1kg 39,90

3⁹⁹

OFERTA WAŻNA JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

**ANDRZEJ
JAWORSKI****21**
POSTULATÓW
DLA GDAŃSKA**TWÓJ PREZYDENT****WWW.21POSTULATOWDLAAGDANSKA.PL**

Zamieszkać w sercu Starej Oliwy

Prestizjowa lokalizacja, eleganckie mieszkania



Gotowe do odbioru

Sprawdź ofertę!



www.panorama.pl

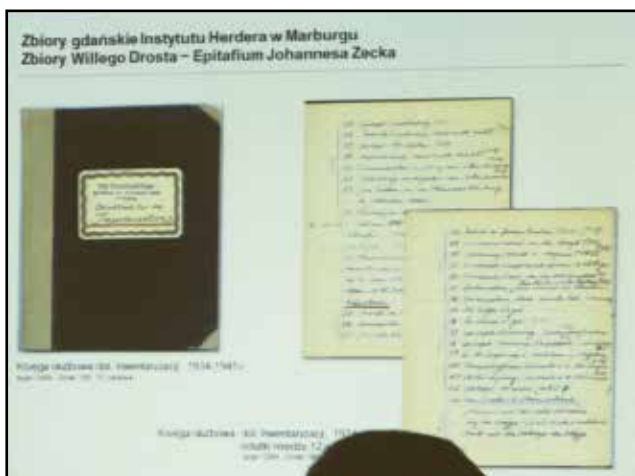
☎ 58 781 12 12

Galeria Sztuki Gdańskiej



Gdańskie zbiory w Instytucie Herdera

Coraz większym zainteresowaniem wśród miłośników historii Gdańska, których sukcesywnie przybywa, cieszą się wykłady organizowane przez Towarzystwo „Dom Uphagena”. Te cykliczne wykłady organizowane pod wspólnym tytułem „Kultura dawnego Gdańska” jak ostatnio miałem okazję przekonać się ściągają rzesze młodych ludzi, którzy już dziś prezentują olbrzymią wiedzę z zakresu historii naszego grodu. Ostatnie październikowe spotkanie było poświęcone gdańskim zbiorom Instytutu Herdera w Marburgu.



Księgi inwentaryzacyjne Muzeum Miejskiego w Gdańsku (1934-45)

Założony w 1950 roku Instytut zajmuje się badaniami historycznymi w krajach Eu-

ropy środkowo wschodniej: Polsce, Czechach, Słowacji, Litwie, Łotwie i w Estonii.



Dr Elke Bauer i dr Dietmar Popp - Instytut Herdera w Marburgu

W swoich zbiorach posiada ponad 600 tys. pozycji w tym między innymi: 33 tys. map, ponad 600 zdjęć lotniczych, kilka milionów wycinków prasowych oraz olbrzymią kolekcję zdjęć Gdańska.

Wykład wygłosili: dr Elke Bauer i dr Dietmar Popp i to w języku polskim co dodatkowo wywołało duże zainteresowanie i wzbudziło wielkie uznanie. Z racji

ograniczeń czasowych, wykładowcy skupili się rzecz jasna na prezentacji ogólnych informacji na temat Instytutu oraz kilku istotnych dla Gdańska kolekcji tematycznych, które obejmowały przede wszystkim nieznaną i niepublikowaną materiały ikonograficzne. Między innymi przedstawili informację na temat gdańskich zbiorów zabezpieczonych pod koniec

wojny przez niemieckich historyków Ericha Keysera, Willego Drosta i Ericha Volmara. Zaprezentowali również serię ciekawych zdjęć lotniczych Gdańska i Sopotu pochodzących z 1929 roku, a także zbiór fotografii miej-

scowych kurhausów. Gdańskie materiały przechodzą digitalizację, ale co równie ważne, Instytut młodym polskim doktorantom udostępnia zbiory w ramach współpracy, do dalszych badań nad historią naszego miasta.

Niemieccy naukowcy już od początku lat 90-tych, XX wieku współpracują z różnymi gdańskimi instytucjami. Wzorcowo układa się współpraca z Muzeum Historycznym Miasta Gdańska. Przykładem może być rekonstrukcja przeprowadzona przed laty Domu Uphagena. Udostępniono wówczas zdjęcia i plany ukazujące oryginalny wygląd poszczególnych fragmentów kamienicy. Za działalność na rzecz Gdańska, niemiecka instytucja została uhonorowana w 2014 roku tytułem „Honorowy Ambasador Gdańska”.

Następne spotkanie już za miesiąc, 26 listopada - mgr Renata Wiloch – Kozłowska wygłosi wykład zatytułowany „Relikty zamku krzyżackiego odkryte w czasie badań archeologicznych przy ulicy Grodzkiej 9 i 19 w Gdańsku”.

Stanisław Seyfried



Partner Galerii
Sztuki
Gdańskiej

Gdańsk Adamowicza - poza granicą prawa?



I. „...ustawodawca bowiem zdecydował, że zakładanie i prowadzenie publicznych placówek oświatowych może być realizowane wyłącznie przez własne jednostki organizacyjne gminy, które muszą być jednostkami publicznymi i nie może być wykonywane w inny sposób, np. poprzez powierzenie ich realizacji innym podmiotom”.

Jest to opinia Marszałka Sejmu, dotycząca obowiązków samorządów w zakresie realizacji zadań oświatowych, zawarta w uzasadnieniu do Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2010 r. /sygn. akt K 29/07/.

Tymczasem władze Miasta Gdańsk z publicznych pieniędzy wybudowały szkołę za

niemal 40 mln zł, znakomicie ją wyposażając, i przekazały jej prowadzenie podmiotowi niepublicznemu, mającemu możliwych protektorów.

Prokuratura nie podjęła rozpatrzenia problemu, dopiero skarcona przez Prokuraturę Apelacyjną otworzyła sprawę i przez 5 miesięcy nie podejmuje żadnych działań w tej sprawie. Przedstawiciel rządu udaje, że wyrok TK jego nie dotyczy.

Tymczasem ten przypadek: 1. Jest działaniem poza granicą prawa.

2. Jest szkodliwy dla finansów publicznych miasta, przekazującego prowadzącemu szkołę nadmiernie wysokie środki, które pozwolą na zysk ok. 1 mln zł rocznie.

3. Jest rażącym naruszeniem praw nauczycieli, którzy są zatrudnieni na umowach „śmieciowych”, na warunkach daleko odbiegających od uprawnień zawartych w ustawie regulującej zasady zatrudniania i wynagradzania nauczycieli.

Głównym odpowiedzialnym za bezprawie w tym zakresie jest Prezydent Miasta, ale odpowiedzialność ponoszą

także radni, którzy nie protestowali przeciw nakładom budżetowym na wspieranie prywatnego interesu i podjęli decyzję dyskryminującą nauczycieli.

II. Ustawa o finansach publicznych przewiduje, że jeśli samorząd nadmiernie się zadłuży – ponad 60% rocznych dochodów – to wprowadzony będzie zarząd komisaryczny, by powstrzymać nadmierne wydatki.

W roku 2011 dochody Miasta Gdańsk ogółem wyniosły 2 081 295 758 zł, a zadłużenie 1 337 208 271 zł, co stanowi 64,2%. Miasto Gdańsk, by uniknąć odwołania Prezydenta łamiącego dyscyplinę budżetową, część zadłużenia przekazało do swoich spółek, w których zresztą ma stuprocentowy udział.

Tak więc rok 2013 zakończył się dochodami ogółem 2 761 349 515 zł a dług wyniósł 1 329 703 272 zł, czyli 48,2 % dochodów. Sztuczne zaniżenie długu jest działaniem poza granicą prawa. Tak czy inaczej - w budżecie miasta, czy w budżetach jego spółek - dług obciąża wszystkich mieszkańców Gdańska,

niezależnie od wieku, w wysokości około 3,5 tysiąca zł na osobę. W związku z tym trzeba będzie mieszkańców obciążyć zwiększonymi cenami wody, kosztami wywozu śmieci /itp./, a przede wszystkim zwiększonym podatkiem od nieruchomości.

III. Prezydent Miasta, przekazując szkołę w Kokoszkach stowarzyszeniu, publicznie deklarował, że sprytnie oszuka Ministra Finansów i uzyska zwrot podatku VAT, zapłaconego za materiały użyte do budowy i wyposażenia szkoły. Tymczasem całoroczne dochody ogółem miasta w roku 2009 wyniosły 1,7 mld zł, a w okresie lat 2010 – 2013 /4 lata/ miasto uzyskało 1 mld 698 mln zł ze środków unijnych oraz 1 mld 767 mln zł dotacji z budżetu państwa na zadania inwestycyjne. Są to środki z podatków publicznych i trudno zrozumieć, że władza publiczna – nasz Prezydent – próbuje „oskubać” taką samą władzę publiczną jaką jest Minister Finansów, dla „dobra mieszkańców Gdańska”. Trudno, trzeba się na to złożyć. Może podnieść jeszcze o 1 % podatek VAT?

IV. Miasto sprzedaje dochodową firmę innemu miastu, spoza granic naszego kraju, zachowując mniejszościowy udział, co pozwala Prezydentowi być członkiem Rady Nadzorczej i za wynagrodzenie w wysokości dwukrotnej miesięcznej pen-

sji nauczyciela za jedno posiedzenie rady głosować za przekazywaniem zysku do nowego właściciela. Powstaje pytanie - czy to przypadkiem nie jest korupcja?

Franciszek Potulski

Jesienne wypieki ze Stoisławiem



Przepisy na ciasta i ciasteczka z pysznej mąki

Pleśniak

2,5 szklanki pysznej mąki
1 palma
2 łyżki cukru
4 żółtka
1-2 łyżeczki proszku do pieczenia

Ciasto zagnieść i podzielić na 2 części
I biała – wykleić tortownicę
Posmarować marmoladą, dodać bakalie
II ciemna – dodać kakao, porwać na kawalki
Dodać kokos, pianę z białek + 1 szklankę cukru

Piec na początku na ostrym ogniu, potem słabszym (ok. 40 minut)
Smacznego



SPORT W SZKOLE

z Energa

Nabór do sekcji GOKF

Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej prowadzi nabór do swoich sekcji sportowych:

Pływanie synchroniczne:

Dziewczęta (umiejące pływać) rocznik 2002 - 2003

Plan zajęć:

Grupa początkująca : piątek 15.30 - 18.00, sobota 12.00 - 14.00

Grupa zaawansowana: poniedziałek 15.30-18.00, piątek, 18.00-19.30, sobota 9.30 - 12.45

Miejsce zajęć:

Zespół Kształcenia Podst. i Gimnazjalnego nr 21, Gdańsk-Morena ul. Marusarzówny 10

Trener - Krzysztofa Świąciecka, tel. (503-466-909)

Zapisy - odbywają się w trakcie zajęć

Lekka atletyka:

Dziewczęta i chłopcy rocznik 2002 i starsi

Plan zajęć:

Poniedziałek - piątek 16.00 - 18.00, sobota 11.00 - 13.00

Prowadzący zajęcia:

Trener koordynator - Dariusz Adamczyk, WRZESZCZ, tel. 504-820-635

Trener - Krzysztof Krystecki, PRZYMORZE, tel. 606-283-927

Trener - Krzysztof Skalski, WRZESZCZ, tel. 723-781-247

Pilka Siatkowa

Chłopcy klas IV-VI
Chłopcy klasy VI kl.SP-I kl Gim

Plan zajęć:

Wtorek 17.00 - 18.30, czwar-

tek 15.15 - 16.45, piątek 15.30 - 17.00
Wtorek 17:00- 18:30, czwartek 17:00-18:30, sobota 10:00-11:30

Miejsce zajęć:

Szkoła Podstawowa nr 47 w Gdańsku - Chełmie ul Reformacka 18; tel. 509-923-285

Gimnazjum nr 26 w Gdańsku-Wrzeszczu ul. Traugutta 92; zajęcia prowadzi trener mgr Ryszard Pracki tel 784-044 851

Badminton

Dziewczęta i chłopcy klas I-IV

Plan zajęć

Poniedziałek 16.30 - 18.00, czwartek 16.30 - 18.00

Miejsce zajęć:

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 8 w Gdańsku - Zaspie ul Meissnera 9; zajęcia prowadzi trener Rafał Kasprów tel. 696-435-105

Cheerleaders

Dziewczęta i chłopcy klas gimnazjum I-III

Plan zajęć

Czwartek 17.15 - 18.30,

Miejsce zajęć:

Gimnazjum nr 25 w Gdańsku

Smocze Łodzie

Plan zajęć od października do końca marca:

Poniedziałek 18.00-19.30

Siłownia i sala gimnastyczna

Wtorek 18.00-19.30 Siłownia

Środa 18.00-19.30 Siłownia

Czwartek 18.00-19.30 Siłownia i sala gimnastyczna.

- Wrzeszcz ul. Kościuszki 8b ; zajęcia prowadzi trener Alicja Płonka tel. 606-278-553

Szkoła Podstawowa nr 65 ul. Śluza 6

Piątek 18.00-20.00 Sala gimnastyczna

Gimnazjum nr 32 Gdańsk - Świbno

Zapisy i treningi prowadzi: Grzegorz Kwiatkowski - trener koordynator sekcji smoczycy łodzi - 501571456

**źródło GOKF
fot. GOKF**



Najlepiej orientują się w Rumii

W Kwidzynie rozegrano Finały Wojewódzkie Igrzysk Młodzieży Szkolnej w biegach na orientację.

W finałach wystartowało 106 zawodników w 23 zespołach szkolnych z 11 powiatów województwa pomorskiego. Szkoły wystawiły różne liczby zawodników. Najwięcej punktów zdobyła reprezentacja SP nr 10 z Rumii, która wyprzedziła SP nr 2 ze Sztumu i SP nr 4 z Kwidzyna. Reprezentujące Gdańsk SP nr 86 i SP nr 1 zajęły odległe miejsca. "Osiemdziesiątka szóstka" była 19, a "jedyńka" 22. Najwięcej szkół, sześć, przyjechało z Gdyni.

SP nr 10 Rumia: Marta Żurek, Julia Żurek, Rozalia Pijor, Iwona Kim, Kornelia Petka, Marcin Gruca, Krzysztof Polito,

Tobiasz Białk, Michał Baca, SP 86 Gdańsk: Jakub Bartczak, Dominik Jędrzejewski, Andrzej Jabłoński, Kacper Jarmusik.

SP 1 Gdańsk: Jan Brejzner

W rywalizacji szkół gimnazjalnych wzięło udział 82 zawodników z 18 zespołów szkolnych. Najlepsze okazało się Gimnazjum nr 4 z Rumii, które wyprzedziło Społeczne Gimnazjum Kwidzyn i Gimnazjum nr 3 z Kwidzyna. Jedyne reprezentant Gdańska, Gimnazjum nr 24, zajął 7 miejsce. Filip Dolatowski, zawodnik "dwudziestki czwórki" był najlepszy indywidualnie wśród chłopców. Gdańszczanie startowali we czwórkę, a punktowała trójka, więc nie mieli szans z liczniejszymi osobowo ekipami. Zwycięska szkoła z Rumii miała 4 zawodników wśród sześciu najlepszych.

Gimnazjum nr 4 Rumia: Zofia Melzer, Iga Osleglewska,

Anna Labudda, Karolina Tomon, Izabella Komorowska (nie klasyfikowana), Szymon Melzer, Rafał Zamojski, Jakub Kuźba, Grzegorz Żurek, Adam Lawrynowicz, Dawid Grzelczyk.

Gimnazjum nr 24 Gdańsk: Nikola Jachimowska, Magda Żebrowska, Filip Dolatowski, Filip Skrzypaczak (nie klasyfikowany).

136 zawodników z 25 zespołów szkolnych wzięło udział w finale Licealiady. Najlepszy okazał się Zespół Szkół Dziergoń, który wyprzedził ZS Ponadgimnazjalnych nr 2 Wweherowo i VI LO Gdynia. Reprezentujące Gdańsk V LO zajęło razem z trzema innymi szkołami 22 miejsce. Trudno jednak, aby "piątka" uplasowała się wyżej skoro miała tylko jednego zawodnika Marka Treppnera.

TŁ



Partner wydania



Lechia: Czas na wygraną

Lechia w Łęcznej zagrała niezły mecz, ale znów była nieskuteczna. Czy w sobotnim meczu na PGE Arenie w końcu się przełamie i wygra z Koroną? Musi, bo wtedy złapie trochę oddechu od ścisku w dolnej części tabeli. Czas wykorzystać potencjał tego zespołu. Początek spotkania o 15.30

O potencjale Lechii Gdańsk mówi się praktycznie przy każdym meczu. Ale jak o nim nie mówić, kiedy gołym okiem widać, że ta drużyna naprawdę ma szansę być w czołówce T-Mobile Ekstraklasy. Zwłaszcza kiedy ma takich zawodników jak Colak, Łukasik czy Nazario. Tylko ta trójka jest w stanie zrobić różnicę w meczu, a przecież oprócz nich jest sporo innych niezłych piłkarzy. Widać to było w meczu Górnikiem Łęczna.

Teraz czas to pokazać również w meczu z Koroną Kielce. Ale to zadanie nie będzie łatwe. Ryszard Tarasiewicz w końcu pokładał kieleckie klocki i „syczoryki” się podostrzyły. Nie tyle w walce, bo jeśli chodzi o nieustępliwość i kopanie pod kostkami, to zawsze byli w tym najlepsi w lidze, ale w grze w piłkę. Ostatnia wygrana z Wisłą Kraków na pewno dodała im jeszcze większego animuszu, co spróbują wykorzystać w Gdańsku.

Lechia natomiast wróci praktycznie do swojego optymalnego składu. Na środek obrony znów wybiegnie Rafał Janicki, którego będzie zapewne wspierał Adam Dźwigala, który w Łęcznej pokazał, że należy mu się więcej szans na pokazanie umiejętności. Poza tym do środka pola, obok Łukasika wraca Ariel Borysiuk. Nie będzie natomiast Macieja Makuszewskiego, który pauzuje za żółte kartki. A to oznacza, że na skrzydłach pewnie zagrają Piotr Wiśniewski i Bruno Nazario, a rolę „dziiesiątki” ponownie przejmie Stojan Vranjes, który ostatnio trochę przygasł, ale należy mieć nadzieję, że to był tylko chwilowy przestój. Najbardziej jednak wszystkich ciekawi, kto będzie bramkarzem w tym meczu. Zarówno Bąk, jak i Trela są dale-

cy od swojej optymalnej dyspozycji, więc trener Unton będzie chyba musiał rzucić monetą.

Pewne jest jedno – mecz w Gdańsku może obejrzeć ledwie garstka widzów. Z informacji, które do nas docierają wynika, że sprzedaż biletów na mecz z Koroną idzie wręcz dramatycznie. Ale trudno się dziwić. Jeden punkt w trzech meczach to zdecydowanie za mało, żeby przyciągnąć tłumy. Wprawdzie gra wygląda niezłe, ale to wyniki zawsze są najważniejszym czynnikiem. Dlatego trzeba wygrać, żeby na kolejnym meczu móc liczyć na gorący i głośny doping kibiców. Ale przede wszystkim po to, żeby trochę odskoczyć od dolnej części tabeli. W innym wypadku zacznie się robić gorąco. Wprawdzie nie przesądza to końcowego awansu do Top8, ale na pewno mocno komplikuje sprawy, bo trzeba będzie gonić na złamanie karku, żeby przypadkiem nie walczyć o utrzymanie.

Przed Lechią kolejny gorący okres. Trzeba w końcu wziąć się w garść i zacząć strzelać bramki. Wtedy będzie można być spokojnym o przyszłość.

goch

W Gdańsku ochłapy na sport szkolny - miliony na loże

- Teraz, w dobie komputerów, dzieci częściej siedzą za biurkiem niż biegają po boiskach. Naszym celem jest to zmienić – zapowiedział Waldemar Bartelik, kandydat na prezidenta Gdańska.

Bartelik nawiązał do lat 60. i 70. kiedy sport faktycznie był powszechny. - Mimo braku infrastruktury cały czas dzieci były na podwórkach – wspominał. Jeśli Waldemar Bartelik i jego kandydaci do Rady Miasta zdołają wygrać, to mają zamiar przywrócić rangę zajęć wychowania fizycznego. - Chcemy, aby te zajęcia były prowadzone przez profesjonalistów, a nie

tak, jak teraz, że w pierwszych trzech klasach, kiedy W-F należy do zadań nauczyciela ogólnego – stwierdził kandydat na prezidenta.

Innym istotnym punktem jest fakt, że ekipa Bartelika myśli o tym, aby w sport powszechny zaangażowały się także kluby sportowe. Miało by to się odbywać na jasnych zasadach – miasto oddawało by do użytku szkolne obiekty

sportowe za symboliczną złotówkę, a nie tak, jak teraz 30-50zł za godzinę, i zajęcia były by prowadzone przez profesjonalnych trenerów. Był by to też krok w stronę rodziców, którzy dokładnie wiedzieliby kiedy i gdzie dane zajęcia się odbywają. Zaznaczono również, że istotne jest finansowanie sportu powszechnego. Nie może być tak, że z 66 milionów złotych, które miasto

przeznacza na sport aż 58% idzie na PGE i Ergo Arenę, a zaledwie półtora miliona na sport szkolny. Czyli tyle, ile w Kwidzynie. Nie umniejszając temu miastu, to w Gdańsku drzemie zdecydowanie większy potencjał.

- Nie może być tak, że daje się dwa miliony na żużel, a później spada on z ligi – tłumaczył Bartelik. - To powinno być bardzo restrykcyjne weryfikowane. W innym przypadku są to pieniądze wyrzucone w błoto, a można by je było przeznaczyć właśnie na sport w szkołach podstawowych – dodał. Głos

w sprawie zabrał również Mateusz Błazewicz, jedynka z okręgu gdańskiego Brzeźna. - Miasto bardzo pomija sport w dzielnicach. Weźmy chociażby przykład łóż vipowskich na PGE Arenie. Koszt wynajmu to około dwustu tysięcy rocznie. Prezydent Adamowicz ma dwie takie loże. Miały one służyć do spotkań biznesowych, a służą do prywatnych, czyli te pieniądze idą w błoto, a można by je było przeznaczyć właśnie na aktywizację sportową mieszkańców dzielnic.

Podsumowując Waldemar Bartelik wraz ze swoimi

kandydatami na radnych, chciałby przywrócić rangę sportu powszechnego, który ma bardzo ważny wpływ nie tylko na zdrowie, ale również na wychowanie młodych ludzi. Zadaniem miasta nie jest produkowanie profesjonalnych sportowców. - Istotnym punktem sportu powszechnego były by również okresowe badania wydolnościowe prowadzone w szkołach, które pokazałyby jak wiele taka forma daje młodym ludziom.

goch

PGE Atom Trefl: Klasyk Orlen Ligi

W niedzielę o godz. 14.45 w Hali 100-lecia Sopotu rozpocznie się mecz PGE Atomu Trefl z Tauron Banimex MKS Dąbrowa Górnicza. Ta konfrontacja to klasyk Orlen Ligi.

Dąbrowa to drużyna z którą PGE Atom Trefl najwięcej razy grał w Orlen Lidze. Obie ekipy w walce o ligowe punkty i medale spotkały się już 25 razy. Do tego należy dodać mecz o Puchar Polski i Superpuchar. W sumie odbie drużyny zagrały ze sobą na różnych frontach 29 razy. W lidze było 25 spotkań. Bilans jest korzystniejszy dla sopocianek, które wygrały 17 razy. 8 razy górą były dąbrowianki. Wiele z tych starć przeszło do historii polskiej kobiecej siatkówki. Najbardziej pamiętne są finały Orlen Ligi z sezon 2012/2013. Po dwóch meczach było 2:0 dla dąbrowianek. W trzecim spotkaniu MKS miał cztery piłki meczowe, ale nie zdołał ich wykorzystać. Również kolejne dwa mecze były dramatyczne. Sopocianki wygrały je po 3:2 i taki samym wynikiem zakończyły całą serię zdobywając drugi tytuł mistrza Polski. Innym pamiętnym spotkaniem był mecz drugi mecz półfinału rozgrywek 2011/2012. W tie breaku dąbrowianki prowadziły 8:0, ale z wygranej cieszyły się ostatecznie sopocianki. Równie dramatyczne były starcia obu ekip w finałach Puchar Polski w sezonach 2011/2012 i 2012/2013. Obie drużyny od czterech lat regularnie spotykają się w fazie play off. Na tym etapie zmagają z serii spotkań zwycięsko zawsze wychodzi PGE Atom Trefl.



Charlotte Leys, jedna z zawodniczek, które mają za sobą grę dla obu drużyn

W poprzednim sezonie zespoły z Sopotu i Dąbrowy Górniczej spotkały się pięciokrotnie. W rundzie zasadniczej PGE Atom wygrał w ERGO Arena 3:1, a w rewanżu, broniąc cztery piłki meczowe, zwyciężyły dąbrowianki (3:2). Obie drużyny

trafiły na siebie w meczu o trzecie miejsce. Sopocianki prowadzone wówczas przez Tomasza Wasilkowskiego, obecnego II trenera dąbrowianek, pewnie wygrały rywalizację 3:0.

Drużyny łączy nie tylko historia spotkań, ale również zawodniczki, które grały w obu drużynach. Bohaterką wielu spotkań między obiema ekipami była Katarzyna Zaroślińska. "Smoku" przez trzy sezony grała w Dąbrowie. W ostatnim sezonie została najskuteczniejszą zawodniczką Orlen Ligi, ale kontuzja wykluczyła ją ze spotkań o brązowy medal. Przed tym sezonem Kasia przeniosła się do Sopotu. Tuż przed inauguracją rozgrywek doznała urazu i w pierwszych meczach nie grała, albo pojawiała się tylko na kilka piłek. Próbkę swoich możliwości dała we Wrocławiu zdobywając 35 punktów. Z Dąbrowy do Sopotu przeniosła się również druga rozgrywająca "Atomówek" Anna Kaczmar. Przed rokiem z Dąbrowy do PGE Atomu Trefla trafiła Charlotte Leys, a w sezonie 2012/2013 grała tam Maja Tokarska. W ekipie gości są były zawodniczki PGE Atomu Trefla. W barwach sopockiej drużyny grały Eleonora Dziekiewicz i Katarzyna Konieczna. Kilka innych zawodniczek w przeszłości grało w obu klubach. Szkoleniowcem Dąbrowy w drugiej części sezonu był Nicola Negro, wcześniej asystent Alessandro Chiappiniego w PGE Atomie Trefl.

Dąbrowianki zaczęły sezon od trzech wygranych. W dwóch kolejnych spotkaniach z Chemikiem i Impelem ugrały tylko jednego seta. Sopocianki również rywalizowały z tymi ekipami i z policzankami przegrały, a wrocławiankami wygrały. Oba mecze kończyły się tie breakami.

**Tomasz Łunkiewicz
fot. Sławomir Żyłak**



Partner stron sportowych



Partner stron sportowych